



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący)

SSN Paweł Wojciechowski (sprawozdawca)

Ławnik SN Radosław Jeż

Protokolant Karolina Majewska

przy udziale A. G. – sędziego Sądu Okręgowego w P. - Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w P. oraz adwokata R. S. - obrońcy obwinionego P. N. – sędziego Sądu Rejonowego w B.

na rozprawie w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej w dniu 13 marca 2024 r.

w sprawie obwinionego P. N. - sędziego Sądu Rejonowego w B.

po rozpoznaniu odwołań Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w P. z dnia 12 lipca 2023 r. oraz Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 4 lipca 2023 r. wniesionych na niekorzyść obwinionego

od wyroku Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w [...] z dnia 16 maja 2023 r., sygn. akt [...]

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

[M. T.]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 maja 2023 r. Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w [...] w sprawie o sygn. akt [...] uniewinnił obwinionego P. N., sędziego Sądu Rejonowego w B. od popełnienia zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 pkt 3, 4 i 5 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 52 z późn. zm.) w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 128 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 52 z późn. zm.) (dalej powoływana jako: „u.s.p.”), polegającego na tym, że występując w piśmie z dnia 28 kwietnia 2020 r. skierowanym do Ambasadora Ingibjörg Sólrún Gísladóttir – Dyrektora Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, będąc sędzią Sądu Rejonowego w B., w nieustalonym miejscu, podjął aktywność w sferze publicznej poprzez zajęcie czynnej postawy w bieżącym sporze politycznym, formułując własny pogląd i opowiadając się przeciw konkretnym rozwiązaniom proponowanym przez jedną z partii politycznych w związku z procesem legislacyjnym spowodowanym zaistniałą sytuacją epidemiczną i zagrożeniem zakażenia wirusem SARS-CoV-2 wywołującym chorobę COVID-19, polegającym na uregulowaniu kwestii dotyczących przeprowadzenia wyborów na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych – zgodnie z kalendarzem wyborczym – na dzień 10 maja 2020 r., wbrew zakazowi wyrażonemu w art. 178 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.) statuującemu, że sędzia nie może prowadzić działalności publicznej, która nie daje pogodzić się z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów oraz uchybił godności urzędu wskazując, jakoby rozpoznanie protestów wyborczych i stwierdzenie ważności wyborów toczyć się miało przed Izbą Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego, w której członkowie – sędziowie Sądu Najwyższego – zostali powołani w wadliwym prawnie procesie wywołującym brak niezależności tej izby, publicznie kwestionując skuteczność powołania sędziów orzekających w Izbie

Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego w Warszawie, to jest podejmując się działania przynoszące ujmę godności sędziego i podważającego zaufanie do jego niezawisłości, niezależności i bezstronności (orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w [...] wraz z jego uzasadnieniem – k. 26-32v).

Odwołanie od powyższego wyroku wniósł Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w P., zaskarżając go w całości na niekorzyść obwinionego. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 439 § 1 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.:
1. naruszenie przepisu prawa procesowego, a mianowicie art. 110 § 1 pkt 1 lit. b. w zw. z art. 107 § 1 pkt 3 u.s.p., polegające na wydaniu przez Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w [...] wyroku uniewinniającego wobec P. N. obwinionego o czyn z art. 107 § 1 pkt 3, 4 i 5 u.s.p. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 128 u.s.p., podczas gdy sądem właściwym rzeczowo do rozpoznania tej sprawy w pierwszej instancji był sąd wyższego rzędu, tj. Sąd Najwyższy, co stanowi bezwzględną przyczynę uchylenia orzeczenia określoną w art. 439 § 1 pkt 4 k.p.k.;
2. na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 1, 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.:
1. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 107 § 1 u.s.p., polegającą na bezzasadnym uznaniu, że zachowanie obwinionego P. N. opisane w postawionym mu zarzucie nie wyczerpało znamion przewinienia dyscyplinarnego stypizowanego w art. 107 § 1 pkt 3, 4 i 5 u.s.p. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 128 u.s.p., co skutkowało uniewinnieniem obwinionego od popełnienia zarzucanego mu czynu podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy w sposób niebudzący wątpliwości wskazuje, że zachowanie obwinionego wyczerpywało znamiona ww. przepisów, albowiem obwiniony występując w piśmie z dnia 28 kwietnia 2020 r. skierowanym do Ambasadora Ingibjörg Sólrún Gísladóttir – Dyrektora Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, będąc sędzią Sądu Rejonowego w B., w nieustalonym miejscu, podjął aktywność w sferze publicznej poprzez

zajęcie czynnej postawy w bieżącym sporze politycznym, formułując własny pogląd i opowiadając się przeciw konkretnym rozwiązaniom proponowanym przez jedną z partii politycznych w związku z procesem legislacyjnym spowodowanym zaistniałą sytuacją epidemiczną i zagrożeniem zakażenia wirusem SARS-CoV-2 wywołującym chorobę COVID-19, polegającym na uregulowaniu kwestii dotyczących przeprowadzenia wyborów na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych – zgodnie z kalendarzem wyborczym – na dzień 10 maja 2020 r., wbrew zakazowi wyrażonemu w art. 178 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.) statuującemu, że sędzia nie może prowadzić działalności publicznej, która nie daje pogodzić się z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów oraz uchybił godności urzędu wskazując, jakoby rozpoznanie protestów wyborczych i stwierdzenie ważności wyborów toczyć się miało przed Izbą Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego, w której członkowie – sędziowie Sądu Najwyższego – zostali powołani w wadliwym prawnie procesie wywołującym brak niezależności tej izby, publicznie kwestionując skuteczność powołania sędziów orzekających w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego w Warszawie, to jest podejmując się działania przynoszącego ujmę godności sędziego i podważającego zaufanie do jego niezawisłości, niezależności i bezstronności;

2. obrazę przepisów postępowania karnego, która miała istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p., polegającą na dokonaniu selektywnej, sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy sądowej, a także naruszenie zasady obiektywizmu, poprzez dowolną ocenę dowodu z wyjaśnień obwinionego i bezkrytycznym daniu wiary w zakresie tego, że jego intencją nie było formułowanie zastrzeżeń wynikające z oceny politycznej przyjmowanych rozwiązań, a jedynie wynikało z roli jako sędziego w funkcjonowaniu państwa, a nadto, że jego celem nie było kwestionowanie

statusu i skuteczności powołania sędziów, ale kwestia prawidłowości przeprowadzenia wyborów i poczynienie na tej podstawie ustaleń o prawidłowości podjętych przez obwinionego zachowań, co miało wpływ na treść orzeczenia poprzez uniewinnienie P. N. od popełnienia zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego, podczas gdy ocena dowodu z wyjaśnień obwinionego dokonana w granicach zakreślonych przez przepis art. 7 k.p.k. i przy uwzględnieniu treści pisma z dnia 28 kwietnia 2020 r. skierowanym do Ambasadora Ingibjörg Sólrún Gísladóttir – Dyrektora Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, prowadzić winna do zgoła odmiennej oceny dowodu z wyjaśnień obwinionego, posiadania przez niego wiedzy co do rzeczywistych intencji sygnatariuszy ww. pisma, a co za tym idzie istnieniem przeszkody do sygnowania apelu opublikowanego na stronie Forum Współpracy Sędziów;

3. błąd w ustaleniach faktycznych, który miał istotny wpływ na treść orzeczenia polegający na przyjęciu, że w opisanych okolicznościach – wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku – zachowanie sędziego P. N. motywowane było jedynie troską o dobro powszechne, co skutkowało wydaniem wobec obwinionego wyroku uniewinniającego, podczas gdy obiektywnie ustalone w sprawie okoliczności, względ na rodzaj czynu dokonanego przez sędziego, powaga sądu oraz istotne interesy służby, w realiach tej sprawy stanowiło o niedopuszczalności zajęcia stanowiska w bieżącym sporze politycznym, albowiem naraziło na uszczerbek dobre imię wymiaru sprawiedliwości i godziło w urząd sędziego sprawowany przez wyżej wymienionego.

Na podstawie tak skonstruowanych zarzutów Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w P. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Najwyższemu Izbie Odpowiedzialności Zawodowej Wydział I ewentualnie, zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie obwinionego P. N. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i wymierzenie obwinionemu za ten czyn – przy przyjęciu, że stanowi on wypadek mniejszej wagi – kary w postaci obniżenia wynagrodzenia zasadniczego o 15% na okres od sześciu miesięcy, ewentualnie kary

pieniężnej w wysokości podlegającego wypłacie za miesiąc poprzedzający wydanie prawomocnego wyroku skazującego jednomiesięcznego wynagrodzenia zasadniczego powiększonego o przysługujący sędziemu dodatek za długoletnią pracę, dodatek funkcyjny i dodatek specjalny (odwołanie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w P. – k. 7-19).

Odwołanie od wyroku Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w [...] z dnia 16 maja 2023 r. wniosła również Krajowa Rada Sądownictwa, zaskarżając go w całości na niekorzyść obwinionego. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1. na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.
1. dopuszczenie się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegającego na przyjęciu, że obwiniony używając stwierdzenia w treści pisma z dnia 28 kwietnia 2020 r. znajdującego się na stronie internetowej Forum Współpracy Sędziów, skierowanym do Dyrektora Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (dalej jako: OBWE), że *„członkowie Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego (dalej jako: IKN) zostali powołani w wadliwym prawnie procesie wywołującym brak niezależności tej Izby”* nie dopuścił się deliktu dyscyplinarnego z art. 107 § 1 pkt 3, 4 i 5 u.s.p., podczas gdy występujące w sprawie okoliczności natury przedmiotowej i podmiotowej takie jak przypisanie sędziom z IKN braku niezależności, kwestionowanie skuteczności powołania sędziowskiego oraz motywy jakimi kierował się obwiniony powinny być wystarczające do ustalenia popełnienia deliktu dyscyplinarnego;
2. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegającego na przyjęciu, że stwierdzenie obwinionego, że *„członkowie IKN zostali powołani w wadliwym prawnie procesie wywołującym brak niezależności tej Izby”* było jedynie odzwierciedleniem treści uchwały Sądu Najwyższego połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 stycznia 2020 r. i że zostało to *„wyraźnie zaznaczone”* podczas gdy w treści pisma skierowanego do OBWE takiego wyraźnego zaznaczenia nie było;

3. sprzeczność w treści uzasadnienia polegająca na ustaleniu, że zapis z treści pisma skierowanego do OBWE o braku niezależności IKN nie pozostaje w opozycji do konstatacji, iż zapis ten nie wiązał ani z kwestionowaniem „*istnienia stosunku służbowego*” któregośkolwiek z sędziów ani ze skutecznością „*powołania sędziowskiego*”;
4. obrazy przepisów postępowania mających wpływ na treść wyroku, tj. art. 424 § 2 k.p.k., poprzez nie odniesienie się w uzasadnieniu wyroku co do elementów dotyczących strony podmiotowej, w tym motywacji obwinionego składającego swój podpis pod treścią pisma do OBWE.

Na podstawie tak skonstruowanych zarzutów Krajowa Rada Sądownictwa wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Dyscyplinarnemu przy Sądzie Apelacyjnym w [...] do ponownego rozpoznania (odwołanie Krajowej Rady Sądownictwa – k. 20-25).

Na rozprawie w dniu 13 marca 2024 r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w P. poparł swoje odwołanie i przyłączył się do odwołania Krajowej Rady Sądownictwa. Obrońca obwinionego wniósł o nieuwzględnienie obu odwołań Krajowej Rady Sądownictwa i Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w P. i wniósł o utrzymanie w mocy wyroku uniewinniającego (protokół rozprawy z dnia 13 marca 2024 r.).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Odwołania nie zasługiwały na uwzględnienie.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut wniesiony przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w P., a dotyczący naruszenia przepisu prawa procesowego, tj. art. 110 § 1 pkt 1 lit. b. w zw. z art. 107 § 1 pkt 3 u.s.p., polegający na wydaniu przez Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w [...] wyroku uniewinniającego wobec P. N. obwinionego o czyn z art. 107 § 1 pkt 3, 4 i 5 u.s.p. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 128 u.s.p., podczas gdy sądem właściwym rzeczowo do rozpoznania tej sprawy w pierwszej instancji był sąd wyższego rzędu, tj. Sąd Najwyższy. Zarzut ten nie mógł zostać uwzględniony albowiem skarżący nie przedstawił argumentów, które

przekonywałyby rozpoznający go Sąd, iż zaszła bezwzględna przyczyna uchylenia orzeczenia określona w art. 439 § 1 pkt 4 k.p.k.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że postanowieniem z dnia 20 stycznia 2023 r., sygn. akt II ZO 17/22 Sąd Najwyższy Izba Odpowiedzialności Zawodowej przekazał niniejszą sprawę do rozpoznania Sądowi Dyscyplinarnemu przy Sądzie Apelacyjnym w [...] wyrażając stanowisko, że z treści zarzutu wynika, że obwiniony sędzia P. N. podnosił jedynie kwestię wadliwości obsady sądu, czego nie można utożsamiać z kwestionowaniem statutu sędziego albo umocowania konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej, zaś o właściwości sądu decyduje to, jakiego rzeczywiście czynu przestępnego dopuścił się oskarżony (odpowiednio: obwiniony), tzn. jak czyn ten powinien zostać zakwalifikowany w świetle okoliczności sprawy. Kluczowy w perspektywie stwierdzenia właściwości sądu jest zatem opis czynu i jego znamiona, a nie prawidłowa bądź nieprawidłowa kwalifikacja prawna przyjęta przez oskarżyciela (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2023 r., sygn. akt II ZO 17/22).

Wskazać należy, że właściwość sądu dyscyplinarnego orzekającego w sprawach dyscyplinarnych sędziów reguluje art. 110 u.s.p. Zgodnie z art. 110 § 1 pkt 1) lit. a u.s.p. w sprawach dyscyplinarnych sędziów w pierwszej instancji orzekają sądy dyscyplinarne przy sądach apelacyjnych w składzie trzech sędziów. Natomiast w art. 110 § 1 pkt 1 lit. b. u.s.p. przewidziano wyjątek od tej reguły, przewidując, że m.in. w sprawach, o których mowa w art. 107 § 1 pkt 3 u.s.p. w pierwszej instancji orzeka Sąd Najwyższy w składzie dwóch sędziów orzekających w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej i jednego ławnika Sądu Najwyższego. Art. 107 § 1 pkt 3 ustawy stanowi natomiast, że sędzia dopowiada dyscyplinarnie za działania kwestionujące istnienie stosunku służbowego sędziego, skuteczność powołania sędziego, lub umocowanie konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej.

Jak wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, poza sporem jest, że o właściwości rzeczowej sądu decyduje czyn, określony jako przewinienie dyscyplinarne, którego popełnienie zarzucono obwinionemu, tak jak się on przedstawia w świetle okoliczności danej sprawy, a nie kwalifikacja prawna przyjęta we wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej. Przedmiotem procesu jest bowiem

czyn opisany w konkluzji wniosku rzecznika dyscyplinarnego o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej jako określone zdarzenie historyczne, nie zaś jego ocena prawna, która co oczywiste, może podlegać zmianom. Sąd dyscyplinarny rozpoznający sprawę, z urzędu jest zobowiązany do badania swej właściwości, przy czym kwestia ewentualnego zaistnienia niewłaściwości rzeczowej bezwzględnej, musi być brana pod uwagę w toku całego postępowania, gdyż naruszenie właściwości sądu wyższego rzędu przez sąd niższego rzędu jest uchybieniem skutkującym zawsze uchyleniem wyroku wydanego przez ten sąd (tak np. postanowienie Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2023 r., II ZO 32/22, Lex nr 3585056). W orzecznictwie Sądu Najwyższego zaprezentowane zostało stanowisko, iż w art. 107 § 1 pkt 3 u.s.p., chodzi wyłącznie o czynności orzecznicze, pozostające poza granicami kontratypu z art. 107 § 3 u.s.p. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2023 r. II ZO 32/22), które Sąd Najwyższy w niniejszym składzie podziela.

W tym stanie rzeczy oraz mając na uwadze powyższe rozważania, sformułowany w odwołaniu zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego w postaci art. 110 § 1 pkt 1 lit. b. w zw. z art. 107 § 1 pkt 3 u.s.p., został uznany za całkowicie chybiony.

W odniesieniu do kolejnego zarzutu z odwołania Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w P., dotyczącego obrazy przepisów prawa materialnego, tj. art. 107 § 1 u.s.p., a polegającego na bezzasadnym uznaniu, że zachowanie obwinionego nie wyczerpało znamion przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 u.s.p. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 128 u.s.p., podkreślenia wymaga, że Sąd Dyscyplinarny I instancji prawidłowo i zasadnie uznał, że w ustalonych przez niego okolicznościach zachowanie obwinionego nie nosiło znamion działania kwestionującego istnienie stosunku służbowego sędziego, skuteczność powołania sędziego, lub umocowanie konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej, ani działalności publicznej nie dającej się pogodzić z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów, jak też nie uchybiało godności urzędu.

Konstytucja RP w art. 178 ust. 3 z zasadą niezawisłości łączy niepołączalność stanowiska sędziego z należeniem do partii politycznej i związku zawodowego. Zakaz ten ma łatwą do odczytania treść i obejmuje wszelkie postacie

członkostwa w różnych formach organizacji, które mogą być zakwalifikowane jako partie polityczne i związki zawodowe. Zakaz sformułowany w art. 178 ust. 3 Konstytucji RP stanowi wyraźne pozbawienie sędziów możliwości korzystania z wolności gwarantowanych obywatelom w jej art. 11 ust. 1 i art. 59 ust. 1, ale jest to uzasadnione koniecznością realizacji zasady niezawisłości. W przypadku sędziów nie zostały ograniczone w tym stopniu inne ich prawa i wolności o charakterze politycznym, a zwłaszcza wolność słowa, przekonań, zrzeszania się i zgromadzeń. Dlatego też trudniej jest ustalić treść konstytucyjnej zasady niepołączalność stanowiska sędziego z prowadzeniem działalności publicznej niedającej się pogodzić z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziowskiej. Samo pojęcie prowadzenia działalności publicznej wyraźnie wskazuje na aktywność w sferze społecznej, publicznej, a nie na zachowanie się sędziego w jego sferze prywatnej, rodzinnej. Konstytucja wprowadzając to pojęcie pozwala więc sędziom korzystać z praw i wolności o charakterze politycznym i innych praw, pod warunkiem jednak, że czyniąc to będą zachowywać się tak, aby w niczym nie uchybić niezależności sądów i zachować niezawisłość, a tym samym bezstronność (tak: B. Banaszak, Konstytucyjne ujęcie zasady niezawisłości sędziowskiej w Polsce, ZNSA 2009, nr 6, s. 13-25).

Zdaniem skarżącego, obwiniony sędzia składając podpis pod pismem z dnia 28 kwietnia 2020 r., podjął aktywność w sferze publicznej i zajął czynną postawę w bieżącym sporze politycznym dotyczącym przeprowadzenia wyborów na urząd Prezydenta RP zarządzonych na dzień 10 maja 2020 r. Jednakże, Sąd Dyscyplinarny I instancji, mając na uwadze sposób sformułowania apelu, adresata i treść apelu oraz jego końcowy fragment, prawidłowo i zasadnie uznał, że żaden z ww. elementów apelu nie zawierał jakiegokolwiek politycznego nawiązania w rozumieniu identyfikacji z opcją polityczną, czy też przyjmowania stanowiska opozycyjnego w stosunku do którejkolwiek z nich. Nie był adresowany do przedstawicieli środowiska politycznego, ani nie wywodził się z takiego środowiska, zaś jego sygnatariusze (w tym obwiniony sędzia) dali jasny wyraz temu, że jego podłożem nie był bieżący spór polityczny, ale troska o dobro publiczne i właściwa realizacja gwarancji konstytucyjnych w procesie legislacyjnym dotyczącym wyborów na urząd Prezydenta RP, w który to proces sędziowie w różnych formach, w ramach pełnionych funkcji publicznych są

zaangażowani. Ponadto, zawierał on wyraźne zastrzeżenie, co do apolityczności właśnie owego wystąpienia (s. 9 uzasadnienia Sądu Dyscyplinarnego I instancji).

Jak słusznie zauważył Sąd Dyscyplinarny I instancji, wyrażonych w taki sposób intencji sygnatariuszy apelu, w tym intencji obwinionego sędziego, nie można utożsamiać z zajęciem czynnej postawy w bieżącym sporze politycznym poprzez sformułowanie własnego poglądu i opowiedzenie się przeciw konkretnym rozwiązaniom proponowanym przez jedną z partii politycznych w związku z procesem legislacyjnym, a tym samym nie może prowadzić do ostatecznego wniosku, iż zachowanie obwinionego wyczerpało znamiona przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 u.s.p. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 128 u.s.p.

Należy zaznaczyć, że sędziowie nie są pozbawieni prawa wypowiedzania się w sprawach publicznych. Jeżeli pewne kwestie poruszają jego sędziowskie sumienie, to sędzia ma prawo wyrazić swoje zdanie w przestrzeni publicznej (w wywiadzie, czy w liście do właściwych władz, czy w stanowisku stowarzyszenia sędziowskiego). Nie mogą tylko przekroczyć granicy, która wylałaby ich w bieżące spory polityczne. Jak zwracał uwagę w swoim orzecznictwie ETPCz, od urzędników publicznych pełniących służbę w sądownictwie można oczekiwać, iż wykażą się powściągliwością w wykonywaniu prawa do wolności wyrażania opinii (zob. wyrok z 23 czerwca 2016 r. Baka przeciwko Węgrom, Skarga nr 20261/12, pkt 164 i przywołane tam obszerne orzecznictwo, zob. też postanowienie SN z 8.02.2023 r., II ZOW 78/22, LEX nr 3522759).

Z kolei, Krajowa Rada Sądownictwa podniosła w odwołaniu (tired pierwszy i drugi), że obwiniony używając stwierdzenia w piśmie z dnia 28 kwietnia 2020 r.: „członkowie Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego zostali powołani w wadliwym prawnie procesie wywołującym brak niezależności tej Izby” dopuścił się deliktu dyscyplinarnego z art. 107 § 1 pkt 3, 4 i 5 u.s.p. Jak słusznie zauważa Sąd I instancji, charakteru owego sformułowania użytego w apelu nie można oceniać w oderwaniu od całości pisma i jego szerszego kontekstu. Przedstawiona w tym sformułowaniu teza, odpowiada jedynie treści uchwały Sądu Najwyższego połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 stycznia 2020 r. i wywodów zawartych w jej uzasadnieniu (np. akapit 42, 45 uzasadnienia uchwały – notoryjność sądowa), gdyż w konstrukcji apelu nastąpiło –

poprzez użycie odnośnika – wyraźne wskazanie źródła owej tezy. Nie ma ona zatem charakteru arbitralnego wniosku jej sygnatariuszy, w tym wniosku obwinionego sędziego, lecz jedynie odwołuje się do uchwały funkcjonującej w przestrzeni prawnej i wydanej przez najwyższy organ wymiaru sprawiedliwości – Sąd Najwyższy. Sąd Najwyższy w niniejszym składzie podziela pogląd wyrażony wcześniej w niniejszej sprawie przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 20 stycznia 2023 roku, sygn. akt II ZO 17/22, że czyn zarzucony sędziemu nie wiązał się z kwestionowaniem ani istnienia stosunku służbowego któregośkolwiek z sędziów ani skuteczności powołania sędziego, ani tym bardziej umocowania konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej. Podniesiona została (z odwołaniem się do źródła tezy) jedynie kwestia wadliwości obsady sądu (wyłonionego z sędziów Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego), czego nie można utożsamiać z kwestionowaniem statusu sędziego albo umocowania konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej.

Ponadto, należy podkreślić, że w przedmiotowym liście do OBWE sędziowie jedynie przychyłili się do jednego z istniejących poglądów prawnych dotyczących wadliwości obsady sądu. Sędziego nie można natomiast represjonować dyscyplinarnie za przyjmowane przez niego poglądy prawne, a tym bardziej za przychylenie się do istniejących poglądów prawnych, niezależnie od tego, czy poglądy te wyrazi w orzeczeniu, czy w przestrzeni publicznej. Wyrażenia poglądu prawnego jest bowiem emanacją niezawisłości sędziowskiej. „Niezawisłość sędziowska oznacza, że sędzia w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości podlega normie prawnej i własnemu wewnętrznemu przekonaniu” (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 14 kwietnia 1999 r., K. 8/99 postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z 24 listopada 2009 r., Ts 186/08).

W tym stanie rzeczy oraz mając na uwadze powyższe rozważania, sformułowany w odwołaniu Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w P. zarzut obrazy przepisów prawa materialnego, tj. art. 107 § 1 u.s.p., jak i sformułowany przez Krajową Radę Sądownictwa zarzut dopuszczenie się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegającego na przyjęciu, że obwiniony używając w apelu stwierdzenia że „członkowie Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego (dalej jako: IKN) zostali

powołani w wadliwym prawnie procesie wywołującym brak niezależności tej Izby” nie dopuścił się deliktu dyscyplinarnego z art. 107 § 1 pkt 3, 4 i 5 u.s.p zostały uznane za niezasadne.

Z tych samych powodów, nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty z odwołania Krajowej Rady Sądownictwa, a dotyczące po pierwsze „sprzeczności w treści uzasadnienia” polegającej na ustaleniu, że zapis z treści pisma skierowanego do OBWE o braku niezależności IKN nie pozostaje w opozycji do konstatacji, iż zapis ten nie wiązał się ani z kwestionowaniem istnienia stosunku służbowego któregośkolwiek z sędziów ani ze skutecznością powołania sędziowskiego, a po drugie błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegającego na przyjęciu, że stwierdzenie obwinionego, że *„członkowie IKN zostali powołani w wadliwym prawnie procesie wywołującym brak niezależności tej Izby”* było jedynie odzwierciedleniem treści uchwały Sądu Najwyższego połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 stycznia 2020 r.

Zarzut naruszenia art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k., podniesiony w odwołaniu Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w P., jest w całości bezzasadny.

Naruszenie art. 4 k.p.k. nie może w ogóle stanowić samodzielnej, autonomicznej podstawy kasacyjnej czy apelacyjnej. Przepis ten określa ogólną dyrektywę postępowania i dopiero wskazanie tych przepisów ustawy procesowej, które miał sąd naruszyć, wbrew tej zasadzie obiektywizmu, o której ten przepis stanowi, czyniłoby taki zarzut (choćby) formalnie poprawnym. Bez powiązania art. 4 k.p.k. z konkretnymi przepisami prawa procesowego wykluczone jest wobec tego posługiwanie się nim jako zarzutem odwoławczym (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2012 r., V KK 338/11, Lex nr 1163976; z dnia 21 listopada 2012 r., IV KK 244/12, Lex nr 1232843; z dnia 20 listopada 2012 r., V KK 106/12, Lex nr 1231645; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2017 r., SNO 36/17, Lex nr 2428269). Z kolei zarzut naruszenia art 7 k.p.k. formułuje ogólne dyrektywy oceny dowodów. Wykazanie, iż faktycznie został on w sprawie naruszony, wymaga wskazania, którą konkretnie regułę i w jaki sposób sąd naruszył. Nie można natomiast twierdzić, że ocena dokonana została w sposób dowolny, zastępując

uzasadnienie tego twierdzenia wywodami na temat własnej wizji przebiegu inkryminowanego zdarzenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2007 r., V KK 262/06, Lex nr 459667).

W odniesieniu do art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego zarzucił, że Sąd Dyscyplinarny I instancji dokonał selektywnej, sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy sądowej, a także, że naruszył zasadę obiektywizmu, poprzez dowolną ocenę dowodu z wyjaśnień obwinionego i bezkrytycznym daniu mu wiary w zakresie tego, że jego intencją nie było formułowanie zastrzeżeń wynikające z oceny politycznej przyjmowanych rozwiązań, a jedynie wynikało z roli jako sędziego w funkcjonowaniu państwa, a nadto, że jego celem nie było kwestionowanie statusu i skuteczności powołania sędziów, ale kwestia prawidłowości przeprowadzenia wyborów i poczynienie na tej podstawie ustaleń o prawidłowości podjętych przez obwinionego zachowań. Podnosząc powyższy zarzut, skarżący nie wykazał konkretnych błędów w sposobie dochodzenia do określonych ocen przez Sąd I instancji, przemawiających w zasadniczy sposób przeciwko dokonaniem rozstrzygnięciu. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Dyscyplinarny I instancji obszernie ocenił materiał dowodowy, przeprowadzając wnikliwą analizę stanu faktycznego przez pryzmat sposobu, formy i miejsca przedmiotowego apelu. Sąd I instancji podał, że przedmiotowy apel został wystosowany w imieniu członków środowiska sędziowskiego, funkcjonujących w grupie porozumienia na platformie internetowej Stowarzyszenia Współpracy Sędziów w zakładce „głos w sprawie” (<https://forumfws.eu/glos-w-sprawie/sedziowe-obwe/>) i tam wyrażających swoje poglądy, a zatem został zamieszczony na stronie, na której publicznie stanowisko mogą wyrażać jedynie członkowie sędziowskiej grupy zawodowej. Jak słusznie zauważył Sąd I instancji, nie jest to strona dostępna dla środowisk związanych z opcją polityczną, inną grupą zawodową, dla stowarzyszeń, czy przedstawicieli mediów i pozostaje bez żadnej identyfikacji politycznej. Następnie, Sąd I instancji wziął pod uwagę adresata apelu, którym była osoba piastująca funkcję publiczną w agendzie organizacji międzynarodowej. Jak trafnie zauważył Sąd I instancji, adresatem wystąpienia nie było środowisko polityczne, lecz osoba w żaden sposób,

z jakimkolwiek środowiskiem politycznym w Polsce nie powiązana i sprawująca funkcję publiczną związaną z przedmiotem wystąpienia członków środowiska sędziowskiego. Dalej Sąd I instancji oceniając treść apelu wskazał, że nie ma on charakteru apelu ukierunkowanego politycznie w interesie, bądź przeciw interesom politycznego ugrupowania i nie zawierał żadnych sugestii angażowania się w bieżący spór polityczny, a dotyczył jedynie monitorowania procesu legislacyjnego dotyczącego wyborów prezydenckich zarządzonych na dzień 10 maja 2020 r. (s. 7-9 uzasadnienia wyroku Sądu Dyscyplinarnego I instancji).

Z kolei, sformułowane zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych w obu odwołaniach Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego i Krajowej Rady Sądownictwa, także nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Najwyższy przypomina, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1975 r., II KR 355/74, Lex nr 16881). Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego i Krajowa Rada Sądownictwa nie spełnili wskazanego wymagania.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego podnosząc, że zachowanie obwinionego sędziego motywowane było jedynie troską o dobro powszechne, podczas gdy obiektywnie ustalone w sprawie okoliczności, wzgląd na rodzaj czynu dokonanego przez obwinionego sędziego, powaga sądu oraz istotne interesy służby, stanowiły o niedopuszczalności zajęcia stanowiska w bieżącym sporze politycznym, albowiem naraziło na uszczerbek dobre imię wymiaru sprawiedliwości i godziło w urząd sędziego sprawowany przez obwinionego sędziego, gdy w rzeczywistości intencji sygnatariuszy apelu, w tym intencji obwinionego sędziego, nie można utożsamiać z zajęciem czynnej postawy w bieżącym sporze politycznym poprzez sformułowanie własnego poglądu i opowiedzenie się przeciw konkretnym

rozwiązaniom proponowanym przez jedną z partii politycznych w związku z procesem legislacyjnym. Jak trafnie wskazuje Sąd I instancji, czynne zaangażowanie w spór polityczny, wymagałoby szerszej aktywności i co najmniej wskazania środowiska politycznego będącego obiektem tegoż zaangażowania (bądź przeciwnego). Taka sytuacja nie wystąpiła w przypadku będącym przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie.

Nie zasługiwał też na uwzględnienie podniesiony przez Krajową Radę Sądownictwa zarzut obrazy przepisów postępowania mających wpływ na treść wyroku, tj. art. 424 § 2 k.p.k., poprzez nie odniesienie się w uzasadnieniu wyroku co do elementów dotyczących strony podmiotowej, w tym motywacji obwinionego składającego swój podpis pod treścią pisma do OBWE. Podniesiony zarzut, zdaniem Sądu Najwyższego nie miał wpływu na treść wyroku i w rzeczywistości nie uniemożliwiał prawidłowej kontroli odwoławczej.

Stosownie do treści art. 455a k.p.k. nie można uchylić wyroku z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424 k.p.k. Sąd odwoławczy może uchylić orzeczenie i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania wyłącznie w przypadkach: stwierdzenia bezzwzględnej przyczyny odwoławczej; niemożności zmiany wyroku z powodu reguły *ne peius*; konieczności przeprowadzenia przewodu sądowego w całości. Przyczyną wydania wyroku kasatoryjnego nie mogą być braki materiału dowodowego, a także braki argumentacji zawartej w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2017 r., III KS 10/17, Lex nr 2408306). Sąd Dyscyplinarny I instancji dzieląc uzasadnienie na cztery punkty zatytułowane: 1. czyn zarzucany; 2. ustalenie faktów; 3. ocena dowodów; 4. ocena prawna – powody uniewinnienia, czytelnie, jasno i obszernie przedstawił, które elementy strony podmiotowej miały wpływ na uniewinnienie obwinionego, jak również podał, że sygnowanie przez niego przedmiotowego apelu motywowane było jedynie troską o dobro powszechne.

Z tych wszystkich przyczyn, odwołania Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego i Krajowej Rady Sądownictwa okazały się bezzasadne.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 133 u.s.p., obciążając nimi Skarb Państwa.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

[M. T.]

[ms]